

# Krzysztof Rastawicki

---

## Z zagadnień typizacji przestępstw w prawie karnym europejskich państw socjalistycznych

---

Palestra 33/1(373), 53-63

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. Stwierdzając istnienie bądź brak naruszenia interesu PRL, Sąd Najwyższy bierze pod uwagę zarówno stan istniejący w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, jak i stan istniejący w chwili orzekania o rewizji nadzwyczajnej. Jest to zgodne z dotychczasową linią orzecznictwa, a także z poglądami doktryny. Pozwala to jednocześnie na należyte respektowanie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych i stworzonego przez nie stanu prawnego. Oddalane są w związku z tym rewizje nadzwyczajne w sytuacjach, gdy stan stworzony nieprawidłowym orzeczeniem bardziej odpowiada interesowi PRL niż stan, który powstałby w wyniku skorygowania błędnego orzeczenia.

KRZYSZTOF RASTAWICKI

## Z ZAGADNIENI TYPIZACJI PRZESTĘPSTW W PRAWIE KARNYM EUROPEJSKICH PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

*Artykuł, operujący analizą prawnoporównawczą, kwestionuje zakorzenione w piśmiennictwie poglądy dotyczące globalnych ocen pewnych właściwości ustawodawstwa karnego europejskich państw socjalistycznych. Zmierza on nadto do wykazania specyfiki unormowań polskiego kodeksu karnego na tle innych kodeksów socjalistycznych.*

W polskiej<sup>1</sup> i radzieckiej<sup>2</sup> literaturze prawnokarnej formułowane są poglądy, według których dla socjalistycznego prawa karnego charakterystyczna jest *sui generis* obiektywizacja odpowiedzialności karnej, związana z orientacją na szkodę wyrządzoną przestępstwem. Chodzi tu o obiektywizację w znaczeniu pewnego kryterium do penalizacji społecznie niebezpiecznych czynów, akcentującego znaczenie szkodliwych skutków ludzkiego zachowania, oczywiście przy zachowaniu warunku zawinienia tych skutków.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Por. I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu — Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978, s. 249 i nast.; I. Andrejew: Czy przesunięcie ku obiektywizmowi? „Prawo i Życie” 17/1958, s. 4; W. Wolter: Dlaczego przesunięcie ku obiektywizmowi? „Prawo i Życie” 19/1958, s. 3 i 7. Por. także K. Buchała: Bezprawność zorientowana na zachowanie się sprawcy czy też jego następstwa (w:) Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Świdry, Warszawa 1969, s. 34.

<sup>2</sup> Por. W. Kudriawcew: Obiektywna strona przestępstwa, Moskwa 1960, s. 182.

<sup>3</sup> Warto podkreślić, że obiektywizacja w przedstawionym znaczeniu jest z reguły akceptowana. Zdaniem Kudriawcewa, zjawisko to świadczy nawet o przewadze prawa socjalistycznego nad burżuazyjnym, gdyż umacnia gwarancyjną funkcję prawa (por. W. Kudriawcew: Obiektywna (...), op.cit., s. 183). Również zdaniem I. Andrejewa taki rodzaj obiektywizacji nie powinien niepokoić (Ustawowe (...) op. cit., s. 254).

Z różnych dziedzin, wymienianych jako obszary występowania tej tendencji, szczególnie interesująca wydaje się sfera typizacji przestępstw. W sferze tej można mówić o pewnej orientacji w procesie kształtowania ustawowych zespołów znamion czynu na skutek zachowania się sprawcy, a nie na samo, potencjalnie tylko niebezpieczne, działanie lub zaniechanie. Wspomniana orientacja wyraża się tu — zdaniem autorów polskich i radzieckich — w tworzeniu typów przestępstw materialnych (skutkowych), a więc czynów, których dokonanie uzależnione jest od powstania konkretnych szkodliwych skutków.

Niewątpliwie jest, że typ przestępstwa materialnego stanowi wyraz zainteresowania ustawodawcy skutkiem ludzkiego działania lub zaniechania jako zjawiskiem szkodliwym społecznie, decydującym dla przyjęcia odpowiedzialności karnej. Świadczy o tym konstrukcja tych przestępstw, ograniczająca się często do znamienia „powoduje” (lub innego synonimicznego wyrażenia) i wskazania na rodzaj spowodowanego rezultatu. Szkoda (skutek) wyrządzona czynem staje się tu głównym kryterium penalizacji, zajmując centralne miejsce w ustawowym zespole znamion czynu zabronionego.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że przejawem tendencji subiektywistycznych, akcentujących samo zawinione zachowanie się człowieka, jest typ przestępstwa formalnego (bezsuktkowego<sup>4</sup>). Oczywiście, subiektywizm w znaczeniu rezygnacji z konkretnej szkody jako elementu czynu zabronionego nie oznacza zerwania z obiektywizacją odpowiedzialności karnej, a więc z obiektywnymi kategoriami jako podstawami tej odpowiedzialności. Taką kategorią pozostaje nadal przy przestępstwach formalnych czyn ludzki. Skutki tego czynu zostają jednak przesunięte na dalszy plan. W sferze typizacji przestępstw oznacza to, że subiektywizm modyfikuje w pewnym zakresie granice kategorii obiektywnych, przesuwając istotny moment dokonania przestępstwa ze skutku na samo zachowanie się.<sup>5</sup>

Mając zatem na uwadze zarysowane związki między orientacjami obiektywistyczną i subiektywistyczną a tworzeniem przestępstw materialnych i formalnych, można założyć, że pomiar wielkości grup przestępstw należących do wymienionych wyżej rodzajów oraz analiza charakterystycznych cech ustawowych znamion tych czynów w ustawach karnych dostarcza pewnego wskaźnika na temat ideologicznych założeń kształtujących obraz danego ustawodawstwa karnego. Sprawdzenia wymaga więc, czy rzeczywiście w kodeksach karnych państw socjalistycznych mamy do czynienia ze szczególnie liczną grupą przestępstw materialnych i zdegradowaniem do roli marginalnej przestępstw formalnych.

<sup>4</sup> Por. J. Śliwowski: *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 105; K. Rastawicki: *Typ przestępstwa formalnego w kodeksie karnym z 1932 r.*, PiP 2/1984, s. 80 i nast.; J. Kochanowski: *Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985, s. 53.

<sup>5</sup> Trafnie ujmuje to w lapidarną formułę W. Wolter: *Ustawodawca może przesunąć punkt ciężkości ze skutku na czyn, co czynić będzie wtedy, gdy całe prawo bardziej subiektywizuje (...)* (zob. W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego — część ogólna*, Kraków 1933, s. 57).

W celu znalezienia odpowiedzi na postawione wyżej pytanie dokonałem pomiaru wielkości grup przestępstw formalnych i materialnych w następujących kodeksach karnych europejskich państw socjalistycznych<sup>6</sup>: k.k. polskim z 1969 r. k.k. RSR z 1960 r. k.k., bułgarskim z 1968 r. k.k. rumuńskim z 1968 r. k.k. NRD z 1968 r. i k.k. węgierskim z 1978 r.

Wszystkie stany faktyczne przestępstw zawarte w tych kodeksach zaklasyfikowałem do odpowiednich grup przestępstw. Dla każdego z badanych kodeksów obliczyłem procentowy udział przestępstw formalnych w ogólnej liczbie czynów zabronionych w kodeksie oraz także udział przestępstw materialnych, (który stanowi oczywiście dopełnienie procentowego udziału przestępstw formalnych do 100%). Dodatkowo wyróżniłem wśród przestępstw materialnych podgrupę przestępstw kwalifikowanych przez następstwa i obliczyłem procentowy udział tego rodzaju czynów w całym kodeksie.

Należy podkreślić, że przy określaniu rodzaju danego przestępstwa posługiwałem się kryteriami przyjętymi w polskiej doktrynie prawa karnego, te zaś niekoniecznie muszą być zbieżne z kryteriami przyjętymi w literaturze kraju, którego kodeks był badany. Tak np. przestępstwa powstałe wskutek narażenia na niebezpieczeństwo konkretne, zgodnie z przeważającym poglądem polskiej doktryny traktowałem jako przestępstwa materialne, podczas gdy w literaturze radzieckiej określa się je jako przestępstwa formalne<sup>7</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, iż tylko taka metoda prowadzić może do uzyskania porównywalnych wyników przy badaniu kodeksów karnych różnych państw<sup>8</sup>.

Wyniki przeprowadzonej analizy (w procentach) przedstawiam w poniższym zestawieniu:

Kodeksy	Przestępstwa		
	formalne	materialne	kwalifikowane przez następstwa
polSKI	42	58	5
radziecki	39	61	15
bułgarski	38	62	12
rumuński	41	59	17
NRD	45	55	22
węgierski	39	61	15

<sup>6</sup> Pominięto kodeks czechosłowacki, albowiem dokonane w tym kodeksie zmiany po 1968 r. były trudno dostępne dla autora ze względu na brak ich przekładu na język polski.

<sup>7</sup> Por.: Sowietskoje ugołownoje prawo — Czast' obszczaja, pod red. M. Gelfera, P. Grieszajewa i B. Zdrawosmysłowa, Moskwa 1972, s. 132; A. Michlin: Posledstwija priestuplenija, Moskwa 1969, s. 30.

<sup>8</sup> Z braku miejsca nie mogę przedstawić całej problematyki metodologicznej wiążącej się z przeprowadzoną analizą, a także zaprezentować szeregu innych szczegółowych zagadnień,

Analiza wykazała, iż procentowy udział przestępstw formalnych jest zbliżony we wszystkich badanych kodeksach i wynosi od 38% do 45%. Jeśli chodzi o przestępstwa kwalifikowane przez następstwa, to widoczne jest, iż polski kodeks odbiega od pozostałych ustaw, w których udział takich przestępstw jest wyraźnie większy.

Z przedstawionych wyników wyłania się zarys obrazu prawa karnego państw socjalistycznych, w którym problematyka typizacji przestępstw okazuje się bardziej złożona, niż można byłoby sądzić na podstawie — nie pozbawionych pewnych stereotypów — wyobrażeń na temat tego prawa. Oprócz niewątpliwie istniejącej tendencji obiektywistycznej, istnieć muszą inne czynniki wpływające na kształt czynów zabronionych, nie zorientowane na szkodliwe rezultaty czynu, lecz na samo potencjalnie tylko niebezpieczne zachowanie. Typy przestępstw polegające na takim właśnie zachowaniu stanowią bowiem w kodeksach karnych państw socjalistycznych grupy, których liczebność zbliża się niemal do połowy wszystkich zabronionych czynów znanych tym ustawom.

Wśród argumentów przytaczanych przez zwolenników poglądu o rosnącej obiektywizacji socjalistycznego prawa karnego powtarza się motyw ewolucji w tworzeniu typów przestępstw. Według tej koncepcji, w toku rozwoju prawa karnego państw socjalistycznych typy przestępstw bezskutkowych przekształcają się w czyny powodujące niebezpieczeństwo konkretne, te ostatnie zaś ewoluują w kierunku typowych przestępstw materialnych, wyrządzających realne szkody. Zmiany te mają być widoczne w relacji: ustawodawstwo burżuazyjne — następujące po nim ustawodawstwo socjalistyczne,<sup>9</sup> jak również w relacji: dawne — nowe ustawy socjalistyczne.<sup>10</sup>

Bezsporne jest, iż istnieją efektowne przykłady wspomnianej ewolucji w ogromnej liczbie stypizowanych czynów, Brakuje jednak dowodu na istnienie generalnej tendencji. W kodeksie karnym Rumunii — przytaczanym jako przykład<sup>11</sup> — ewolucja typizacji czynów przeciwko państwu z formalnych kierunkowych na przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo dotyczyła tylko dwóch typów przestępstw (zamach zagrażający bezpieczeństwu państwa — art. 160, propaganda antysocjalistyczna — art. 166) na dwadzieścia trzy typy, składające się na rozdział pt. „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa”.

Można natomiast znaleźć przykłady na ewolucję odwrotną, w toku której przestępstwa unormowane w kodeksie burżuazyjnym jako czyny skutkowe przybrały w kodeksie socjalistycznym danego kraju kształt formalny [np. przestępstwo zmuszania w polskim kodeksie z 1969 r. (art.167) w porównaniu z tymże czynem w k.k. 1932 r. (art. 251)]. Dadzą się zaob-

---

w tym wyników odrębnych badań części szczególnej „cywilnej” i wojskowej badanych kodeksów. Dane te zawarte są w mojej rozprawie doktorskiej przygotowanej w Instytucie Państwa i Prawa PAN pt. „Typ przestępstwa formalnego. Zagadnienia teoretyczne, polityczno-prawne i techniczno-legislacyjne.”

<sup>9</sup> I. Andrejew: *Ustawowe (...)*, op.cit. s. 254.

<sup>10</sup> W. Kudriawcew: *Obiektywna (...)*, op.cit., s. 183.

<sup>11</sup> J. Andrejew: *Ustawowe (...)*, op. cit., s. 254.

serwować zmiany także w samym ustawodawstwie socjalistycznym. Niejednokrotnie starsza ustawa karna posługiwała się typem przestępstwa materialnego, natomiast nowsza ustawa z różnych względów normowała typ przestępstwa formalnego (np. przestępstwo nieudzielenia pomocy w radzieckim k.k. z 1922 r. i w k.k. z 1960 r.). Są to jednak wszystko przykłady jednostkowe, których generalizowanie może się okazać pochopne. Analiza strony przedmiotowej przestępstw w kodeksie radzieckim z 1922 r. wykazała przykładowo, że stosunek liczby przestępstw formalnych do ogólnej liczby przestępstw znanych temu kodeksowi jest zbliżony do analogicznego stosunku w nowym radzieckim kodeksie karnym. W takiej sytuacji raczej nie można mówić o jakiejś mającej szerszy zakres ewolucji w tworzeniu typów przestępstw.

Bardziej przekonującym argumentem na istnienie tendencji obiektywistycznej w dziedzinie typizacji przestępstw jest liczna grupa przestępstw kwalifikowanych przez następstwa. Ten rodzaj czynów stanowi przyciączającą większość wśród wszystkich przestępstw kwalifikowanych w kodeksach karnych państw socjalistycznych. Znaczny jest ich udział także w stosunku do ogólnej liczby typów przestępstw znanych tym kodeksom. Charakterystyczne dla budowy tych czynów są przy tym „piętrowe” kwalifikacje, uzależnione od znaczenia i rozmiarów wyrządzonych szkód (np. art. 149 k.k. RSFR, art. 229, 232 k.k. Rumunii). W kodeksach socjalistycznych występuje też zjawisko kwalifikowania przestępstw formalnych ze względu na wyrządzone przez nie konkretne szkody (np. art. 257 k.k. Bułgarii, art. 259 k.k. RSFR).

Trudno powstrzymać się od krytycznych uwag na temat tego przejawu obiektywizacji budowy typów przestępstw. Istnienie typów kwalifikowanych w tak rozbudowanej formie jest formalnie tylko złągodzoną formą odpowiedzialności czysto obiektywnej. Elastyczne kryteria przypisania winy nieumyślnej (wchodzącej w grę przy następstwie czynu) w połączeniu z nadmiernie rozbudowanymi konstrukcjami, które tworzą całe szeregi skutków przystępnych, powodują, że praktycznie jedyną podstawą zastrzeżonej znacznie odpowiedzialności staje się wyrządzona czynem szkoda. W takich wypadkach — jak słusznie stwierdza H. Dubs<sup>12</sup> — skutek (następstwo) spełnia w istocie rolę obiektywnego warunku karalności.

Negatywnej ocenie musi być poddany także kolejny przejaw obiektywizacji w sferze typizacji czynów zabronionych w socjalistycznych kodeksach karnych. Chodzi tu o specyficzny rodzaj skutków przestępnych występujący w tych kodeksach. W pierwszej kolejności wymienić tu należy

<sup>12</sup> H. Dubs Die fahrlässige Delikte im modernen Strafrecht, „Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht”, 1962, s. 39.

W doktrynie polskiej trafną krytykę tego rodzaju przestępstw przedstawił J. Kochanowski. Zdaniem tego autora, konstrukcja *culpa dolo exorta*, która w swoim założeniu była wymierzona przeciwko obiektywnym warunkom karalności, czyni wyłom w ogólnych zasadach zawinienia, jest pozostałością dawnych konstrukcji, a w szczególności bezpośrednio ją poprzedzającej konstrukcji obiektywnych warunków karalności, również opartej na zasadzie, że o umyślności typu kwalifikowanego rozstrzyga umyślność typu podstawowego (J. Kochanowski: Przeciwko umyślności winy kombinowanej, PiP 4/1973, s. 70—71).

skutki opisane za pomocą znamienia „szkoda” z ewentualnym użyciem znamion ocennych typu „poważna”, „wielka”. Tak określone skutki są częstym zjawiskiem w badanych kodeksach. Ponadto, oprócz wprowadzenia do ustawowego zespołu znamion czynu elementu „szkody”, często w kodeksach państw socjalistycznych skutki są określane za pomocą innego rodzaju znamion ocennych. Wymownym przykładem jest tutaj kodeks RSFRR, w którym przy budowie około 17% wszystkich przestępstw materialnych użyto znamienia „poważne skutki”

Przedstawione wyżej metody typizacji, której założeniem było przeciwieństwo zobiektywizowanie odpowiedzialności karnej w sensie pozytywnym, tj. zawężenie odpowiedzialności w wyniku jej uzależnienia od rzeczywiście wyrządzonych szkód społecznych, powodują w konsekwencji zjawisko przeciwne: rozszerzenie penalizacji. Następuje ono z jednej strony przez zatarcie kwestii zawinienia (przy przestępstwach kwalifikowanych przez następstwo), a z drugiej strony — przez wieloznaczny sens znamion służących do określenia skutku przestępnego. Zniwelowana zostaje w ten sposób jedna z głównych zalet tendencji obiektywistycznej, mianowicie umocnienie gwarancyjnej funkcji prawa. Zgadając się zatem z poglądem, że w socjalistycznym prawie karnym występują tendencje obiektywistyczne również w sferze typizacji przestępstw, należy jednocześnie podkreślić, że metody używane do realizacji tych tendencji budzą niejednokrotnie zastrzeżenia. Prowadząc do rozszerzenia penalizacji, osłabiają słusznie podkreślane walory obiektywizacji. Zjawisko to jest niekorzystne tym bardziej, że w prawie karnym państw socjalistycznych dochodzą do głosu tendencje odbiegające od tej orientacji, których wynikiem jest przedstawiona wyżej znaczna liczba przestępstw formalnych. Wyraźniejszy obraz tego zjawiska może dać bliższa analiza dziedzin występowania przestępstw formalnych oraz charakterystycznych cech ich konstrukcji.

Spektakularną sferą występowania przestępstw bezskutkowych jest grupa czynów przeciwko podstawowym interesom państwa. Przestępstwa te tworzą w kodeksach karnych państw socjalistycznych rozległe rozdziały, zawierające znaczną część wszystkich występujących w kodeksach przestępstw formalnych.

Zakres, w jakim ustawodawcy, tworząc ustawowe zespoły znamion czynów przeciwko państwu, posługują się konstrukcją przestępstwa formalnego jest różny, wszędzie jednak przestępstwa bezskutkowe stanowią większość.<sup>13</sup> Ekstremalnym przykładem jest tutaj kodeks NRD, w którym wszystkie przestępstwa składające się na rozdział pt. „Zbrodnie przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej” są ujęte jako czyny bezskutkowe. Przy typizacji tych czynów posłużono się formułą „kto podejmie się”, która pozwala na przekształcenie w przestępstwa formalne nawet tak typowych — zdawałoby się — przestępstw skutkowych, jak sabotaż (§ 104 k.k. NRD) czy dywersja (§ 103 k.k. NRD). Wyrazem tendencji panującej w tej ustawie jest § 94, który odnosząc się do zbrodni wojennych, stwierdza: „Dokonaniem w rozumieniu niniejszej ustawy jest każde działanie skierowane ku urzeczywistnieniu zbrodni”.

<sup>13</sup> Wyjątek stanowi kodeks polski, o którym niżej.

Można zauważyć, że podobnego zwrotu używał uchylony już kodeks karny Albanii z 1952 r., który w art. 72, określającym przestępstwo szkodnictwa, stwierdzał, że czyn ten jest działaniem lub zaniechaniem skierowanym na podważenie przemysłu, rolnictwa i transportu.

W badanych kodeksach istnieje grupa przestępstw, które wszędzie normowane są jako czyny bezskutkowe. Są to: zdrada, szpiegostwo, agitacja i propaganda.<sup>14</sup>

Formalną konstrukcję czynów przeciwko państwu tłumaczy w pewnej mierze specyfika tych przestępstw. Trudno jest bowiem uzależniać ich dokonanie od powstania konkretnych skutków przestępnych, którymi są w tym wypadku: zmiana ustroju, naruszenie nietykalności terytorialnej państwa itd. Argumentem tym nie można jednak wytłumaczyć wszystkich przestępstw formalnych w tej dziedzinie. Inne względy — a nie niemożność wprowadzenia elementu skutku przestępnego do zespołu znamion — decydują przy typizacji dywersji lub sabotażu, gdzie skutek jest bardzo łatwy uchwytny i może występować jako ostatni etap dokonania przestępstwa (czego przykładem k.k. polski — art. 127 k.k.). Decydują tu raczej wymagania polityki kryminalnej, zintensyfikowana ochrona atakowanych wartości i chęć rozszerzenia penalizacji.

Przyczyny te wyraźnie dają znać o sobie przy normowaniu innych zabronionych czynów o mniejszej wadze. Chodzi tu przede wszystkim o przestępstwa przeciwko szeroko rozumianemu porządkowi publicznemu. Rozdziały zawierające niejednorodne typy przestępstw istnieją we wszystkich badanych kodeksach i kryją wiele przestępstw formalnych. Charakterystyczne przykłady z tej grupy to: włóczęgostwo (art. 209 k.k. radz. art. 327 k.k. rum., art. 328 k.k. bułg.), chuligaństwo (art. 206 k.k. radz., § 215 k.k. NRD), żebractwo (art. 326 k.k. rum.), prowadzenie spekulnek (art. 226 k.k. radz., art. 330 k.k. bułg.). Do tej grupy należą też przestępstwa udziału w związkach zbrojnych i mających na celu przestępstwo, nawoływanie do popełnienia przestępstw, rozpowszechnianie fałszywych wiadomości (są one obecne we wszystkich badanych kodeksach).

Unormowanie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu odślania wyraźną skłonność ustawodawcy do uproszczonej penalizacji czynów zabronionych.<sup>15</sup> W niektórych wypadkach (włóczęgostwo — art. 209 k.k. radz., życie w grupie włóczęgów-art. 328 k.k. bułg, konkubinat — art. 180 k.k. bułg.) uproszczenie penalizacji idzie tak daleko, że niebezpiecznie zacierają się granice samego czynu, a kara spotyka sprawcę raczej za pewien tryb życia.<sup>16</sup> Z zespołu znamion eliminuje się zatem nie tylko szkod-

<sup>14</sup> Por. k.k. RFSRR (art. 64, 65, 70, 71), k.k. bułgarski (art. 98, 99, 108), k.k. rumuński (art. 155, 159, 166), k.k. NRD (§ 92, 97, 89, 99), k.k. węgierski (§ 144, 147, 148, 155), k.k. polski (art. 122, 124, 133).

<sup>15</sup> Por.: L. Gardocki: Uproszczone formy penalizacji, PiP 8—9/1975, s. 68; tenże: Typowe zakłócenia funkcji zasady nullum crimen sine lege, „Studia Iuridica” XI, 1982, s. 47 i nast.

<sup>16</sup> L. Gardocki trafnie stwierdza, iż przy przestępstwach typu włóczęgostwo mamy do czynienia nie z penalizacją czynu, lecz pewnego stanu rzeczy. Zdaniem tego autora, któremu trudno nie przyznać racji, oznacza to przekroczenie dopuszczalnych granic uproszczenia penalizacji (L. Gardocki: Uproszczone formy (...), op.cit., s. 74).



liwy skutek, lecz także grożące jego nastąpieniem konkretne działanie lub zaniechanie, a istotę przestępstwa sprowadza się do fazy bardzo odległej od realnie wyrządzonych szkód (których charakter jest zresztą enigmatyczny).

W kodeksach karnych państw socjalistycznych można wyróżnić grupę przestępstw formalnych opisanych przy użyciu blankietowego znamienia „kto narusza przepisy”. Należą do nich np. w k.k. RSFR: naruszenie przepisów w obrocie walutami (art. 88) o rozdziale kościoła od państwa (art. 142), o oddawaniu złota państwu (art. 167), o dowodach osobistych (art. 198) przepisów bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach, w których praca grozi niebezpieczeństwem wybuchu (art. 216). W kodeksie bułgarskim można wymienić przykładowo: naruszenie zarządzenia w sprawie epidemii (art. 230), naruszenie przepisów o rybołówstwie (art. 239), o czekach (art. 250), o chorobach zakaźnych (art. 355); w kodeksie rumuńskim — nieprzestrzeganie przepisów o imporcie (art. 303), a w kodeksie węgierskim — naruszenie przepisów o walce z epidemiami (§ 284), o operacjach walutowych (§ 309).

Przytoczone przykłady wykazują, iż kodeksy penalizują przy użyciu znamion blankietowych — bardzo różne sfery życia społecznego. Elementem łączącym te typy jest ich lakoniczny kodeksowy opis, odesłanie do unormowań pozakodeksowych oraz brak skutku w ustawowym zespole znamion. Należy podkreślić, że istnienie tych typów przestępstw jest wyrazem szerokiej penalizacji połączonej z daleko idącymi uproszczeniami typizacji. Sytuacja ta jest niewłaściwa, tym bardziej że brak w dyspozycji przepisu części szczególnej kodeksu dokładnego opisu zachowania się sprawcy, występuje w tym wypadku przy typach przestępstw formalnych, gdzie o karalności decyduje właśnie samo działanie lub zaniechanie i gdzie, z natury rzeczy, brakuje najbardziej uchwytneho i obiektywnego wyznacznika szkodliwości czynu, jakim jest skutek przestępny.<sup>17</sup>

Przedstawione wyżej niektóre metody typizacji czynów zabronionych łączy uzależnienie dokonania przestępstwa od samego czynu sprawcy. Przestępstwa tego rodzaju są przejawem pewnego odejścia socjalistycznego ustawodawcy od obiektywizacji, rozumianej jako przypisanie konkretnej szkodzie wyrządzonej czynem przestępnym cechy głównego kryterium penalizacyjnego. Spowodowane to jest nie tylko trudnościami w opisanie elementu skutku przestępnego w języku ustawowym znamion, lecz wynika także z prewencyjnej tendencji do szerszej ochrony dóbr społecznych.<sup>18</sup> Na szeroki zakres tej tendencji wskazują — oprócz wymienionych wyżej przykładów — typy przestępstw rozsiane po całym obszarze objętym zakresem analizowanych kodeksów.

Dowodem jej istnienia jest w radzieckim kodeksie unormowanie zbrodni bandytyzmu (art. 77), którego stan faktyczny wyczerpuje sam udział w zbrojnych bandach czy też rabunku (art. 146), którego dokonanie jest

<sup>17</sup> Wpływa to niewątpliwie na osłabienie funkcji gwarancyjnej prawa karnego. I. Andrejew podkreśla, iż „rękojmią jasności przepisu jest występowanie w nim znamion skutku” (I. Andrejew: Zagadnienie typizacji przestępstw, „Studia Iuridica” XI, 1982, s. 25).

<sup>18</sup> Por. L. Gardocki: Uproszczone formy (...), op. cit., s. 71.

niezależne od zaboru mienia. Podobne przyczyny stały się podstawą unormowania w k.k. Bułgarii przestępstwa użycia bez zezwolenia środków społecznych (art. 222), karnego bez względu na wyrządzone szkody, czy też unormowania w k.k. NRD przestępstwa zdrady tajemnicy (§ 245), którego stroną przedmiotową wyczerpuje samo przechowywanie dokumentów w sposób dostępny dla innych osób.

Warto podkreślić, że przesunięcie akcentu w procesie typizacji ze szkody na samo zachowanie się motywowane jest w doktrynie socjalistycznego prawa karnego „chęcią „chęcią zwiększenia zapobiegawczej siły prawa”<sup>19</sup>. Zgadając się z poglądem, że prawo karne posługujące się w nadmiernym stopniu konstrukcją przestępstwa bezskutkowego przybiera charakter profilaktyczny, zauważyć można, iż jest to rodzaj profilaktyki stosunkowo mało skuteczny. Powiązanie zaś go z surowymi karami znajdującymi się w dyspozycji prawa karnego sprzeczne jest z istotą samej profilaktyki, dla której właściwe są raczej metody pozaprawnokarne.

Formalna konstrukcja czynu zabronionego jest ułatwieniem w procesie ścigania i karania przestępstw. Ale taka metoda sformułowania zespołów znamion, uzasadniona przy szczególnie niebezpiecznych czynach (przeciwko państwu) oraz w wypadku poważnych trudności z określeniem skutku przestępnego (np. przy zniesławieniu, kazirodstwie), stosowana w szerokim zakresie nadmiernie penalizuje życie społeczne, a w połączeniu z istotnym upraszczaniem ustawowego opisu czynu podważa gwarancyjną funkcję prawa.

Powyższy tok rozważań prowadzi do wniosku, że w dziedzinie typizacji przestępstw w socjalistycznym prawie karnym dochodzi silnie do głosu tendencja do rozszerzania zakresu penalizacji. Widoczne to jest zarówno przy typach przestępstw materialnych, których konstrukcja ze względu na wartościujący charakter skutku przestępnego pozbawia podstawowych walorów dobrze pojętą obiektywizację, jak i przy typach przestępstw formalnych, których naturalne cechy pozwalają na objęcie karalnością zachowań ludzkich nie wyrządzających żadnych konkretnych szkód. Wyłaniający się tutaj obraz ustawodawstwa karnego jest niepokojący. Widoczne jest bowiem, że doszło w nim do zaburzenia właściwej równowagi między funkcjami ochronną i gwarancyjną.

Naszkicowane wyżej niektóre tendencje w socjalistycznym ustawodawstwie karnym w znacznej mierze występują również w polskim kodeksie z 1969 r. Należy jednak podkreślić, że polski kodeks odbiega pod pewnymi względami od pozostałych przedstawionych wyżej ustaw.

Przede wszystkim obiektywizacja odpowiedzialności karnej nie przybiera w tym kodeksie tak niekorzystnych przejawów, jak wyżej opisane. Występuje w nim stosunkowo niewielka liczba przestępstw kwalifikowanych

---

<sup>19</sup> Por. Sowietsojke ugołownoje prawo, op.cit., s. 132. Warto dodać, iż zdaniem autorów tego podręcznika liczba przestępstw formalnych w kodeksie radzieckim jest znacznie wyższa od podanej przeze mnie i sięga 65%. Rezultat ten można chyba wytłumaczyć kryteriami klasyfikacji przestępstw, przyjętymi przez tych autorów. Za przestępstwa formalne uważają oni m.in. czyny sprowadzające niebezpieczeństwo konkretne.

przez następstwa,<sup>20</sup> stanowiąca tylko 5% wszystkich stypizowanych czynów. Przepęstwa kwalifikowane nie występują ponadto w tak rozbudowanych formach jak w innych kodeksach. Inaczej są również ujmowane skutki przestępne. Ustawodawca stosunkowo rzadko (o wiele rzadziej niż np. k.k. RSFR) używa do określenia skutków znamion ocennych, rzadko też wprowadza element „szkody” bezpośrednio do ustawowych zespołów znamion czynu, jako moment decydujący dla dokonania przestępstwa. Wszystko to powoduje, że obiektywizacja w sferze typizacji przestępstw „w wydaniu” polskiego k.k. z 1969 r. budzi mniej zastrzeżeń niż w innych kodeksach socjalistycznych.

Z drugiej jednak strony, w polskim kodeksie jest równie dużo, a nawet więcej, typów przestępstw formalnych. Podobnie jak w innych badanych ustawach, występują one w k.k. z 1969 r. na całym obszarze objętym częścią szczególną i tworzą charakterystyczne skupiska jako przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL (art. 122 — 126, 132, 133), przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych (art. 233, 234 § 1, 235, 236, 237, 238, 244, 246 § 1 i 2), przeciwko porządkowi publicznemu (art. 270 — 276, 278 — 284 § 1). W przeciwieństwie jednak do innych kodeksów, w polskiej ustawie wśród najcięższych przestępstw przeciwko państwu przeważają przestępstwa skutkowe (art. 127 pkt 1 i 2, 130 § 1 i 2, 131 § 1 i 2, 134 § 1 i 2, 135 § 1 i 2). Pod tym względem polski kodeks stanowi wyjątek w ustawodawstwie socjalistycznym, wskazując w ten sposób, że możliwe jest w pewnym zakresie stypizowanie najbardziej poważnych przestępstw tego rodzaju jako czynów skutkowych. Warto również zauważyć, że nie ma w kodeksie z 1969 r. blankietowych przestępstw formalnych.<sup>20a</sup> Polski ustawodawca unika tego rodzaju czynów, co powoduje, że dokonanie istniejących w kodeksie przestępstw opisanych przy pomocy znamion odsyłających jest — z jednym wyjątkiem (art. 325) — uzależnione od nastąpienia skutków przestępnych (np. art. 145, 190). Negatywne zjawisko w polskim kodeksie tworzy jednak wprowadzenie w ostatnim okresie nowych typów przestępstw formalnych, których budowa (zwłaszcza art. 282a § 1) pozostaje w wyraźnej sprzeczności z wymaganiami płynącymi zarówno z zasad techniki legislacyjnej jak i z gwarancyjnej funkcji prawa karnego.

Jak wiadomo, kodeks karny z 1969 r. w znacznej mierze oparty jest na rozwiązaniach przedwojennego polskiego kodeksu z 1932 r.<sup>21</sup> Nowy kodeks wraz z licznymi typami przestępstw przejął z dawnego kodeksu jego

<sup>20</sup> Są to przestępstwa z art. 157 § 1 i 2, 158 § 2 i 3, 165 § 2, 184 § 2, 187 § 2, 217 § 2 i 4, 275 § 2, 311 § 3, 316, 322 § 2, k.k. Por. T. Bojarski: *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 122.

<sup>20a</sup> Przepęstwa takie występują jednak niekiedy w ustawach karnych dodatkowych.

<sup>21</sup> Por. Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających k.k. (Warszawa 1968, s. 93): „Z punktu widzenia techniczno-legislacyjnego przyjęto ogólną wytyczną, że nowy kodeks powinien być zredagowany z uwzględnieniem obowiązującego ustawodawstwa, z którego należy przejąć w miarę możliwości nie tylko instytucje części ogólnej i typy przestępstw, lecz także formę ich ujęcia”.

specyficzny charakter. Chodzi tu o wyrosłe na gruncie pozytywizmu subiektywistyczne poglądy twórców k.k. z 1932 r, wywierające piętno także w sferze kształtowania typów przestępstw.<sup>22</sup> Kodeks karny z 1969 r. również w dziedzinie przestępstw formalnych jest wyraźnie sukcesorem dawnego kodeksu. Większość bowiem unormowań tego rodzaju czynów została przejęta bezpośrednio — często bez większych zmian — z k.k. z 1932 r. Z tego punktu widzenia polski kodeks z 1969 r. zajmuje wśród kodeksów karnych innych państw socjalistycznych pozycję wyjątkową. Wyrasta on w pewnej mierze z przedwojennej ideologii subiektywizmu w prawie karnym, co stanowi w socjalistycznym prawie zjawisko stosunkowo rzadkie. Pod względem zaś nawiązania do przepisu kodeksu pochodzącego z innej formacji społeczno-politycznej, polski k.k. z 1969 r. stanowi zjawisko zupełnie wyjątkowe.

Wymownym przejawem odmienności tej ustawy są różnice w unormowaniu pewnych charakterystycznych typów przestępstw. Chodzi tu o czyny, na budowę których nie wpływają tak silnie jak przy typach przedstawionych wyżej tendencje prewencyjne, ewentualnie trudności z określeniem skutku przestępnego. Ich konstrukcja jest zasadniczo rezultatem swobodnego wyboru ustawodawcy i bywa często odmienna w różnych ustawach karnych. W tej grupie przestępstw można wymienić m.in. nadużycie władzy, nadużycie zaufania, nieudzielenie pomocy w niebezpieczeństwie, zgorszenie publiczne.<sup>23</sup> Nie jest dziełem przypadku, że te tradycyjnie obecne w kodeksach karnych czyny są unormowane w polskim k.k. jako przestępstwa formalne (wszystkie przejęte są z k.k. z 1932 r.), a w innych kodeksach socjalistycznych przybierają postać przestępstw skutkowych, wyrządzających konkretne szkody.<sup>24</sup> Znamienne jest zresztą, iż nawet w razie formalnego ujęcia takich przestępstw, socjalistyczny ustawodawca opatruje je typami kwalifikowanymi ze względu na następstwa (np. nieudzielenie pomocy w k.k. węgierskim — art. 172)

Odmiennosci polskiego kodeksu karnego z 1969 r. na tle innych kodeksów państw socjalistycznych wynika zatem w tej dziedzinie przede wszystkim z nawiązania przez polskiego ustawodawcę do techniki legislacyjnej zastosowanej w przedwojennym polskim kodeksie, będącej rezultatem świadomego programu jego twórców. Tym samym na kształtowanie zespołów znamion w k.k. z 1969 r. wywarły wpływ, siłą rzeczy, założenia o charakterze odmiennym od doktrynalnych założeń charakterystycznych dla ustawodawstwa karnego innych europejskich państw socjalistycznych.

<sup>22</sup> Por. K. Rastawicki: Typ przestępstwa formalnego w k.k. z 1932 r., op.cit., s. 81 oraz J. Kochanowski: Subiektywizacja odpowiedzialności karnej (na przykładzie k.k. z 1932 r. (PiP 5) 1985.

<sup>23</sup> Na pewną „swobodę typizacyjną” przy wymienionych przestępstwach wskazywano podczas prac nad kodeksem z 1932 r. Por. w tej kwestii: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny, Prawo materialne, Protokoły obrad, Warszawa 1921, t. 2, z. 1, s. 79, z. 2, s. 98, z. 1 s. 241.

<sup>24</sup> Nadużycie władzy: art. 246 k.k. pol., art. 282 k.k. bułg., art. 246 i 248 k.k. rum., § 165 k.k. NRD.

Nadużycie zaufania: art. 206 k.k. pol., art. 265 k.k. bułg. § 102 k.k. NRD.

Zgorszenie publiczne: art. 177 k.k. pol., art. 325 k.k. bułg., art. 321 k.k. rum.